

Burkhard Olschowsky

Rok 1968 w Szkole im. Hindenburga

Przemiany społeczne około 1968 r. nie ominęły Szkoły im. Hindenburga. Katalizatorem były protesty studenckie i spotkania informacyjne pod hasłem „Nędza edukacji” w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Oldenburgu. W ramach propagowania szans edukacyjnych dla wszystkich treści te docierały do oldenburskiej opinii publicznej, a dzięki tematowi reformy edukacji i współstanowienia – także do uczniów szkół średnich. W wielu kwestiach mieszkańcy zgadzali się z demonstrującymi studentami albo przynajmniej ich rozumieli, ale ta nowa forma protestu i wyrażany głośno na ulicy sprzeciw wydawały się w spokojnym Oldenburgu podejrzane¹.

Studenci demonstrujący w Wyższej Szkole Pedagogicznej odwiedzali w 1968 r. także Szkołę im. Hindenburga, by namawiać uczniów starszych klas do strajku szkolnego. Hans-Jürgen Lorenz, młodszy kolega Enno Meyera, poprosił wtedy studentów o opuszczenie szkoły, tak by uczniowie bez nacisków mogli samodzielnie zagłosować, czy chcą dołączyć do strajku. Większość zagłosowała przeciwko, tak więc lekcję w klasie kontynuowano, co zaakceptowali także studenci².

Szkolna gazeta „Allmende” od połowy lat 60. zyskała na znaczeniu dzięki temu, że przestała być zwykłym biuletynem informacyjnym dla nauczycieli i uczniów, a stawała się coraz bardziej gazetą dla uczniów, którzy podawali w wątpliwość to, co tradycyjne, i częściowo wypowiadali się na tematy polityczne. Większość uczniów w odróżnieniu od redaktorów „Allmende” pozostała jednak bierna³. Charakterystyczne dla 1968 r. było to, że uczniowie interesowali się coraz większą liczbą tematów, które nie dotyczyły bezpośrednio szkoły. Przykładowo w sąsiedniej Bremie i innych miastach dochodziło do manifestacji organizowanych przez uczniów na siedząco przeciwko podwyżkom cen biletów w komunikacji publicznej⁴.

¹ Mareike Witkowski, „1968” in *Oldenburg*, w: „Oldenburger Jahrbuch”, 109 (2009), s. 150–155.

² Informacja od Hansa-Jürgena Lorenza z 16 września 2015 r.

³ Rozmowa z Joachimem Tautzem z 23 kwietnia 2018 r. W 1971 r. zdał on maturę w Szkole im. Hindenburga. Od 1968 r. należał do redakcji „Allmende”.

⁴ Torsten Gass-Bolm, *Revolution im Klassenzimmer? Die Schülerbewegung 1967–1970 und der Wandel der deutschen Schule*, w: Christina von Hodenberg, Detlef Siegfried (red.),



1. Enno Meyer w Szkole im. Hindenburga, 1967

„Allmende” była od 1968 r. gazetą uczniowską niezależną od nauczycieli i finansowana ze strony szkoły. W pierwszym numerze ukazał się artykuł *Demokracja – szkoła – polityka*, który odwoływał się do wykładu deputowanego do Senatu Bremy, Georga von Groelinga-Müllera, wygłoszonego w siedzibie Liberalnego Stowarzyszenia Uczniów w Oldenburgu. Mówca pod hasłem demokratyzacji szkoły domagał się „zniesienia cenzury prasy szkolnej, udziału uczniów w radach pedagogicznych zatwierdzających wyniki szkolne (by uniknąć skrajnie błędnych ocen, do których niestety często dochodzi), edukacji seksualnej i ostatecznie demokratyzacji w kręgach pedagogów”⁵. Wiosną 1968 r., powołując się na ruch studencki w szkołach wyższych, także uczniowie Szkoły im. Hindenburga głośno domagali się prawa do współdecydowania. Założony po drugiej wojnie światowej samorząd uczniowski był postrzegany jako niesprawny, jeśli chodzi o forsowanie własnych interesów uczniów wobec nauczycieli, dyrekcji szkoły, a także wobec własnych rodziców⁶.

Te wysiłki zakończyły się utworzeniem tzw. gremium, czyli rady koordynacyjnej składającej się z uczniów i nauczycieli. Jak mówił Hans-Jürgen Lorenz, „gremium mogło wydawać zalecenia i służyć jako instancja media-

Wo „1968” liegt. *Reform und Revolte in der Geschichte der Bundesrepublik*, Göttingen 2006, s. 113–138, tu s. 120.

⁵ „Allmende”, 1 (1968), s. 11; por. Hans-Jürgen Lorenz, *Von der Höheren Bürgerschule zum Herbartgymnasium: Der Kampf der Bürger einer mittleren nicht-preußischen Landeshauptstadt für ein realistisches Bildungsinstitut und dessen Entwicklung in den Widersprüchen und Krisen der Zeit*, Oldenburg 2000, s. 368n.

⁶ Gass-Bolm, *Revolution im Klassenzimmer?...*, s. 117; por. Axel Schildt, *Nachwuchs für die Rebellion – die Schülerbewegung der späten 60er Jahre*, w: Jürgen Reulecke (red.), *Generationalität und Lebensgeschichte im 20. Jahrhundert*, München 2003, s. 229–251, tu s. 238n.

cyjna. Zbierało się ono dwa razy w miesiącu na otwartym posiedzeniu i debatowało m.in. o rozporządzeniach Ministerstwa Kultury dotyczących uczniów, [...] organizacji w auli szkolnej forów poświęconych dyskusjom o poszczególnych przedmiotach i przygotowaniu nowego regulaminu szkolnego”⁷.

Konserwatywnie myślący Enno Meyer patrzył z dystansem na uczniów, którzy domagali się radykalnych zmian w szkole. Z kolei gremium jako miejsce możliwego dialogu i łagodzenia napięć zwróciło na siebie jego życzliwą uwagę i zaczął uczestniczyć w nim jako jeden z czterech nauczycieli. Można przyjąć, że pewną rolę odgrywały przy tym jego wieloletnie starania o dialog z polskimi historykami o spornych tematach historycznych, podobnie jak skryta nadzieja, by także na poziomie bilateralnym doszło do zinstytucjonalizowanej wymiany i porozumienia, co gremium przez pewien czas umożliwiało. W „Elternbrief”, oficjalnym biuletynie Szkoły im. Hindenburga po tym, jak w 1968 r. gazeta „Allmende” zaczęła być wydawana niezależnie przez uczniów, Enno Meyer pisał: „Gremium jest odpowiedzialne za wszystkie sprawy szkolne, które poruszają wspólnie nauczycieli i uczniów, ale nie jest żadnym drugim zarządem, który może cokolwiek nakazać. Gremium wyraża jedynie zalecenia. Te są kierowane do rady pedagogicznej i [...] rady uczniowskiej. Ponadto gremium działa w razie potrzeby jako komisja mediacyjna”⁸.

Enno Meyer pisał rzeczowo o swojej działalności w gremium i udziale w jego pracach z pewnością także dlatego, że starał się brać sprawy uczniów na poważnie. Wśród nauczycieli jego pokolenia było to niespotykane, gdyż najczęściej odczuwali niepokój, iż gremium może być komisją mediacyjną w spornych kwestiach między nauczycielami i uczniami. Zwłaszcza ówczesny dyrektor Heinz Mitschke i niektórzy nauczyciele starszego pokolenia obawiali się, że z gremium może powstać nowy „nielegalny” organ dyscyplinujący, który w przypadku sporów i problemów nie będzie działał w interesie wszystkich i zaostrzy konflikty, zamiast je możliwie spokojnie rozwiązać⁹.

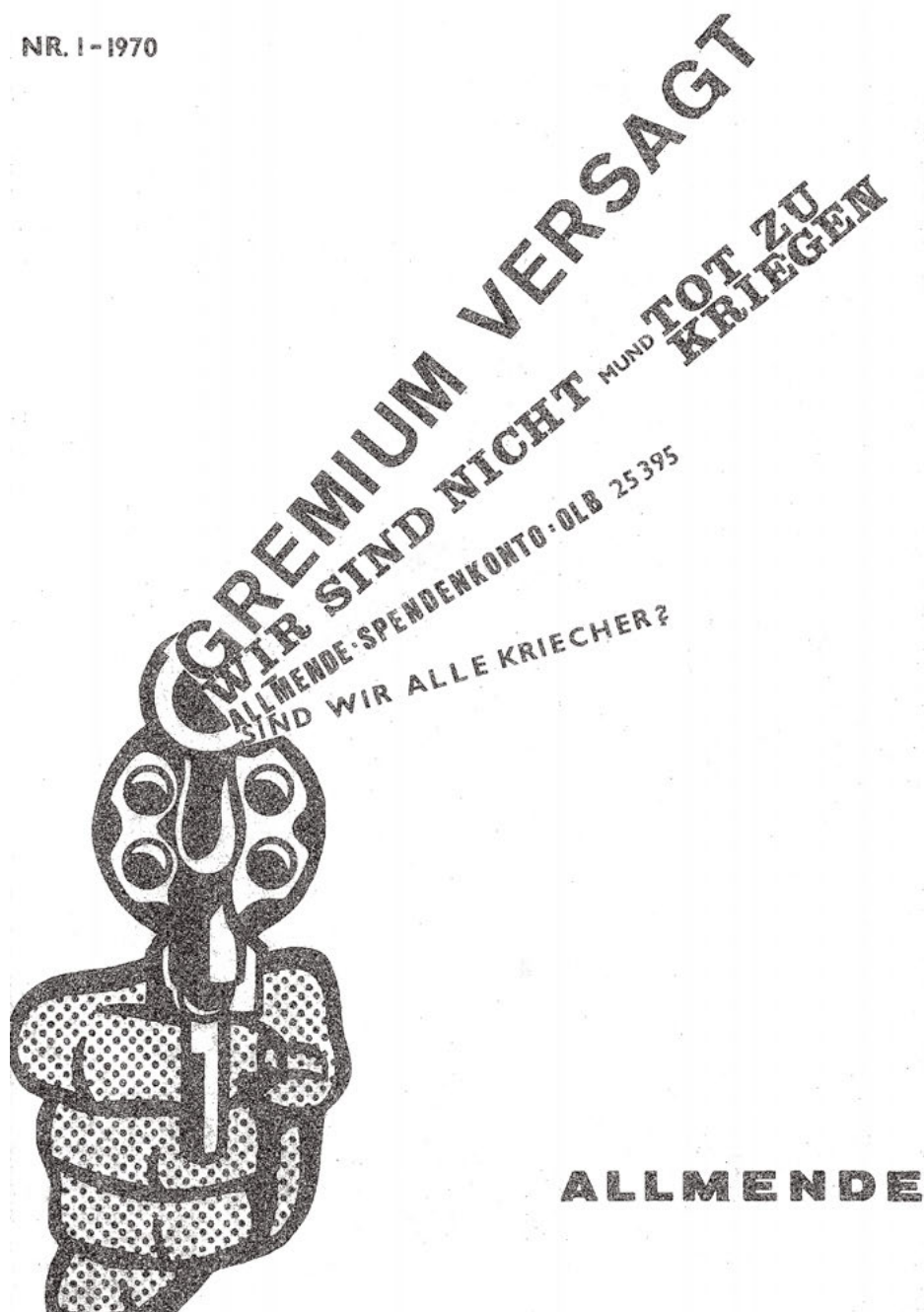
Enno Meyer patrzył z niezadowoleniem na zmiany zachodzące w kulturze i życiu codziennym, które przyniosło pokolenie „1968”. Konflikty

⁷ Lorenz, *Von der Höheren Bürgerschule...*, s. 368.

⁸ Enno Meyer, *Das Gremium*, w: „Elternbrief, Hindenburgschule”, Oldenburg 1969, s. 14n.

⁹ *Über Konfliktsituationen und die Möglichkeiten zu ihrer Lösung. Vorbemerkungen des Schullehrnatsvorsitzenden Konrad Ullrich zu einem entsprechenden Tagesordnungspunkt der Schullehrnatsitzung am 10. April 1972*, w: „Elternbrief, Hindenburgschule”, Oldenburg 1972, s. 30.

NR. 1-1970



2. Okładka gazety szkolnej „Allmende” z krytyką wobec gremium, 1970

powstawały zarówno w szkole, jak i w środowisku domowym – z czworgiem dzieci: Elisabeth, Martinem, Borchardem i Friederike, którzy nie tylko nie ukrywali swoich sympatii dla ruchu studenckiego, lecz także intensywnie się w niego angażowali. Meyer wstydził się swoich „rewolucyjnych” synów i córek, nawet jeśli uczęszczali do innych szkół w Oldenburgu. Konflikty o podłożu politycznym między ojcem i dziećmi przebiegały w środowisku domowym najczęściej podskórnie. Enno Meyer raczej milczał i wycofywał się w świat książek, niż podejmował dyskusję z własnymi dziećmi. Z drugiej strony wspierał ich działalność, np. nie cenzurował artykułów najstarszej córki Elisabeth do gazety uczniowskiej w Szkole im. Cecylii von Oldenburg, gdy robił ich korektę¹⁰.

Jak różnie interpretowano hasło „1968” w Republice Federalnej Niemiec, Enno Meyer zauważył 15 lat później. Z okazji wykładu 31 stycznia 1983 r. poświęconego pamięci o przejęciu władzy przez Hitlera 50 lat wcześniej, wskazał na strukturalne podobieństwa między studenckim ruchem rewolucyjnym w 1968 r. i stosunkiem nazistów do osób o innych poglądach¹¹. W liście od czytelników opublikowanym w „Nordwest-Zeitung” pedagogzy dr Maria Fölling-Albers i dr Werner Fölling zarzucili Enno Meyerowi, że zaciera on wyjątkowy charakter niemieckich zbrodni i bagatelizuje cierpienia ofiar nazistowskich¹². W reakcji Enno Meyer także napisał list do redakcji, w którym przedstawił własne powody, dla których zdecydował się na to porównanie. Podawał przykłady, w których „ludzie byli gotowi, by poniżyć i terroryzować nielubiane przez siebie osoby, gdy mogli to czynić bez strachu przed karą, a przede wszystkim gdy czuli się rewolucjonistami i liczyli na akceptację dla swoich czynów”¹³. Wskazał przykład z Delmenhorst z 1935 r.: „Naziści wyprowadzili pewnego żydowskiego kupca i jego rzekomą przyjaciółkę z mieszkania i przegonili triumfalnie przez miasto jako »hańbicieli rasy«”. Meyer widział podobne sytuacje, gdy „studenci poniżali i terroryzowali profesorów”, np. Theodora Adorno (z pochodzenia Żyda) we Frankfurcie nad Menem albo Georga Eckerta w Brunszwiku, założyciela Instytutu Międzynarodowej Poprawy Podręczników Szkolnych¹⁴.

¹⁰ Zob. w niniejszym tomie rozdziały autorstwa Elisabeth, Borcharda i Martina Meyerów-Renschhausenów o sporach z ich ojcem około 1968 r.

¹¹ Enno Meyer, „... aus einer Zeit ohne Rechtsgefühl”, w: „Nordwest-Zeitung”, 31 stycznia 1983 r.

¹² Maria Fölling-Albers, Werner Fölling, *Ein schockierender Vergleich*, w: „Nordwest-Zeitung”, 19 lutego 1983 r.

¹³ Enno Meyer, *Bedenkliche Verhaltensweisen*, w: „Nordwest-Zeitung”, 19 kwietnia 1983 r.

¹⁴ Tamże.

W jaki sposób na przełomie 1970 i 1971 r. doszło do tego, że studenci wysunęli zarzuty wobec Eckerta, które tak rozzłościły Enno Meyera? Wynikły one ze sporów o zasięg denazyfikacji po 1945 r. w Wyższej Szkole im. Immanuela Kanta (Wyższej Szkole Pedagogicznej w Brunzshwiku)¹⁵. Studenci zarzucali pokoleniu założycieli uczelni, a przede wszystkim pedagogowi prof. Heinrichowi Rodensteinowi, że „umożliwił po wojnie podjęcie studiów byłym przywódcom Hitlerjugend i Bund Deutscher Mädel [Związku Niemieckich Dziewcząt] oraz oficerom Wehrmachtu” i tym samym „przyczynił się do wspierania rozwoju faszyzmu w Republice Federalnej Niemiec”¹⁶.



3. Heinrich Rodenstein (1902–1980), profesor Wyższej Szkoły im. Immanuela Kanta (później Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Brunzshwiku) w latach 1948–1968

Te zarzuty były o tyle uwłaczające, że Rodenstein od 1929 r. był członkiem Komunistycznej Partii Niemiec, a następnie Socjalistycznej Partii Robotniczej Niemiec¹⁷ i należał do ruchu oporu wobec nazizmu. W 1933 r. prześladowany politycznie, musiał wyemigrować do Holandii, a następnie do Francji. Z tego względu i z poczucia koleżeństwa Georg Eckert bronił Rodensteina przeciwko podobnym insynuacjom niektórych studentów, przez co sam stał się celem nagonki przede wszystkim ze strony ówczesnej Czerwonej Komórki Pedagogiki w Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz historia filozofii Wilhelma Alffa. Nieprzypadkowo Alff, który zastąpił Rodensteina na stanowisku profesora, wspierał istniejące polityczne resentymenty studentów wobec tego wykładowcy, a po 1971 r. także we wzmożony sposób wobec Georga Eckerta¹⁸.

¹⁵ Po 1945 r. lokalna Wyższa Szkoła Pedagogiczna została na nowo założona pod nazwą Wyższej Szkoły im. Immanuela Kanta. Od 1970 r. nazywała się Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Brunzshwiku, zanim w 1978 r. została włączona do Uniwersytetu Technicznego w Brunzshwiku.

¹⁶ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel, 143 N, Zg. 2009/069, Nr. 261, Bd. 1, Dokumentation zu den Angriffen auf Heinrich Bodenstern, s. 1.

¹⁷ Socjalistyczna Robotnicza Partia Niemiec była lewicowo-socjalistyczną partią istniejącą w latach 1931–1945. Odgrywała ona ważną rolę w oporze przeciw nazizmowi.

¹⁸ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel, 143 N, Zg. 2009/069, Nr. 261, Bd. 1, Dokumentation zu den Angriffen auf Heinrich Bodenstern, s. 2–4. Na temat uznania politycznego i koleżeńskiego szacunku, który Georg Eckert okazywał Heinrichowi Rodensteinowi, zob. Gerhard Himmelmann, *Georg Eckert, Heinrich Rodenstein und*

Enno Meyera, który blisko współpracował z Georgiem Eckertem przy opracowywaniu i publikowaniu swoich też podręcznikowych, szokował fakt, że dyrektor instytutu w Brunzshwiku był zwalczany przez studentów. Zaufanie między Meyerem i Eckertem mogło mieć coś wspólnego z porównywalnymi doświadczeniami z okresu narodowego socjalizmu i służby w Wehrmachcie. Choć pochodzili z różnych politycznie środowisk, obaj po przejściu władzy przez nazistów zostali członkami studenckiej SA oraz Narodowosocjalistycznego Niemieckiego Związku Studentów i obaj w 1937 r. przystąpili do NSDAP. W trakcie swojej służby w Wehrmachcie prowadzili studia historyczno-etnologiczne, szczęśliwie przeżyli działania wojenne, przeszli choroby i wykorzystali szansę na nowy początek po 1945 r., czyli pracę jako pedagodzy i naukowcy w młodej Republice Federalnej Niemiec¹⁹.

Odpowiedź na zarzuty małżeństwa Föllingów w „Nordwest-Zeitung” Meyer zakończył słowami: „Ofiar, które mają tylko jedno życie, nie obchodziło, czy były jednymi z wielu milionów, jak w 1933 r., czy tylko jednymi z niewielu, jak w 1968 r. Dla nich nie istniało »właściwe historyczne rozgraniczenie«”²⁰.

Enno Meyer o tyle mógł znaleźć potwierdzenie dla swojego sceptycyzmu wobec rewolucyjnego pokolenia „1968”, o ile pewna część studentów faktycznie wystąpiła przeciwko autorytetom i profesorom, ignorując przy tym ich biografie i polityczne stanowisko wobec systemu nazistowskiego. Nawet jeśli porównanie Enno Meyera ze względu na zakres zbrodni „Trzeciej Rzeszy” było nie na miejscu, to dzięki tej hiperboli wskazał na zaślepienie częściowo radykalizującego się ruchu studenckiego. Propagowana swego czasu walka przeciwko „późnokapitalistycznemu, umiarkowanie faszystowskiemu” systemowi Republiki Federalnej Niemiec w duchu ustawy o stanie wyjątkowym miała niewiele wspólnego z państwem między Renem i Werrą, które w latach 60., a szczególnie w okresie rządów Willy’ego Brandta,

die Braunschweiger Lehrerbildung, w: Dieter Dowe, Eckhardt Fuchs, Heike Christina Mätzing, Steffen Sammler (red.), *Georg Eckert. Grenzgänger zwischen Wissenschaft und Politik*, Göttingen 2017, s. 67–84.

¹⁹ Inaczej niż Enno Meyer Georg Eckert angażował się w Republice Weimarskiej w działalność Socjalistycznej Młodzieży Robotniczej, a następnie Socjalistycznej Partii Niemiec, por. Heike Christina Mätzing, *Georg Eckert (1912 bis 1974) – Grenzgänger zwischen Wissenschaft und Politik*, w: Dowe, Fuchs, Mätzing, Sammler (red.), *Georg Eckert...*, s. 11–32, tu s. 12–16.

²⁰ Meyer, *Bedenkliche Verhaltensweisen...*, Georg Eckert wszedł w 1969 r. w spór z pastorem Günterem Berndtem, kierownikiem Akademii Ewangelickiej w Berlinie, który inicjował z silnych politycznych i naukowych pobudek polsko-niemiecki dialog podręcznikowy, por. Thomas Strobel, *Transnationale Wissenschafts- und Verhandlungskultur. Die Gemeinsame Deutsch-Polnische Schulbuchkommission 1972–1990*, Göttingen, s. 229n.

rozwinęło się jednoznacznie w kierunku pluralistycznej, zachodniej i nowoczesnej wspólnoty. To, że w tym procesie istotny udział odegrała rewolucja kulturalna 1968 r., należy do – niekiedy paradoksalnych, nawet jeśli niezamierzonych – skutków każdego antyautorytarnego wystąpienia²¹.

²¹ Joachim Scharloth, *Die Sprache der Revolte. Linke Wörter und avantgardistische Kommunikationsstile*, w: Martin Klimke, Joachim Scharloth (red.), 1968. *Handbuch zur Kultur- und Mediengeschichte der Studentenbewegung*, Bonn 2008, s. 223–234, tu s. 224; Heinrich August Winkler, *Der lange Weg nach Westen. Deutsche Geschichte vom „Dritten Reich“ bis zur Wiedervereinigung*, Bd. 2., München 2000, s. 252n. Wiele osób z pokolenia 1968 r., zajmując się przeszłością nazistowską, nie odnosiło się do Żydów i państwa Izrael – zob. Bernd-A. Rusinek, *Von der Entdeckung der NS-Vergangenheit zum generellen Faschismusverdacht – akademische Diskurse in der Bundesrepublik der 60er Jahre*, w: Axel Schildt, Detlef Siegfried, Karl Christian Lammers (red.), *Dynamische Zeiten. Die 60er Jahre in den beiden deutschen Gesellschaften*, Hamburg 2000, s. 114–147, tu s. 143n.; Wilfried Mausbach, *Wende um 360 Grad? Nationalsozialismus und Judenvernichtung in der „zweiten Gründungsphase“ der Bundesrepublik*, w: von Hodenberg, Siegfried (red.), *Wo „1968“ liegt...*, s. 15–47, tu s. 22.